

# Po wtorkowych eksplozjach powalczą o odszkodowania

**ZIELONA GÓRA** Na osiedlu Pomorskim pojawiły się ogłoszenia firmy chcącej wywalczyć odszkodowania dla mieszkańców osiedla. Podczas wczorajszej sesji rady miasta mówił o tym również radny Jacek Budziński.

Wczorajsza sesja miała być poświęcona wyborom władzy rady i komisji. Jednak, choć nie było tego w programie obrad, to temat gazowej tragedii nie mógł być pominięty.

Prezydent Janusz Kubicki przyszedł na sesję prosto ze sztabu kryzysowego. Zapoznał radnych z sytuacją na osiedlach Pomorskim, Śląskim i w Raculce. Zainteresowanie tematem było przeciętne. Słuchała go najwyżej połowa radnych. Reszta wyszła na kawę. Padło tylko jedno pytanie, które zadała **Jolanta Danielak**. A dotyczyło wyżywienia poszkodowanych...

Jeszcze przed przybyciem prezydenta radny **Jacek Budziński** (PiS) pytał, czy miasto pomoże mieszkańcom poszkodowanych osiedli w wyszukaniu kancelarii, która wystąpiłaby w imieniu wszystkich w pozwie zbiorowym.

- Już na osiedlu pojawiły się jakieś kancelarie oferujące takie usługi. Miasto mogłoby wspomóc mieszkańców - tłumaczył Budziński.

Prezydent Janusz Kubicki jest sceptyczny. Wyjaśnił, że pozew będzie potrzebny wtedy, gdy gazownia nie zechce wypłacić odszkodowań. A nic nie wskazuje, że tak się stanie. Przeciwnie, chce ona uruchomić mobilne punkty, w których będzie można dociekać odszkodowań.

- Pytali nas, w czym już teraz pomóc. Czy potrzebne są np. koce, jedzenie - zauważył Kubicki. I dodał, że jeśli pie-



**Elżbieta Ilnicka, postanowiła skrzyknąć mieszkańców osiedli i powalczą o odszkodowania**

niądze będą mniejsze niż poniesione przez mieszkańców straty, na pewno miasto pokryje te koszty i samo będzie się procesować.

Tymczasem mieszkańcy osiedla już mogą skorzystać z oferty pierwszej firmy prawniczej. Z taką inicjatywą wyszła **Elżbieta Ilnicka**, mieszkanka os. Pomorskiego i przedstawicielka firmy odszkodowawczej w jednej osobie.

- Wspólnie z moimi sąsiadami doszliśmy do wniosku, że nie możemy pozostać obojętni wobec tego, co się stało, bo wszyscy ucierpieliśmy i to nie tylko materialnie - tłumaczy Ilnicka. Według niej nie bez znaczenia jest strach i

stres, który towarzyszył temu zdarzeniu. Niektórzy ludzie bardzo panikowali i to nie rzadko ci o słabym zdrowiu. To mogło skończyć się tragicznie.

- Szczegóły poznamy w najbliższą środę. Najpierw chcemy podpisać umowy ze wszystkimi osobami, które są stroną w sporze o roszczenia. Na tę chwilę zgłosiło się do nas ponad 120 rodzin poszkodowanych w wyniku wybuchu gazu. Warto jednak dodać, że zainteresowanie jest znacznie większe - mówi **Bartosz Boberski**, prezes wrocławskiej firmy odszkodowawczej Auxilia. I tłumaczy, dlaczego mieszkańcy osiedli powinni otrzymać

pieniądze. - Na zadośćuczynienie może liczyć rodzina mężczyzny, który zginął. Odszkodowanie należy się tym rodzinom, które poniosły starty materialne, bo mają uszkodzone drzwi, ściany lub wybite szyby. Pozostali mieszkańcy mogą domagać się świadczeń z tytułu cierpień za niedogodności związane z serią wybuchów, takich jak nieprzespanie nocy, strach, przebywanie na mrozie czy innych szkód, na jakie byli narażeni w czasie ewakuacji.

- Czy osoby, które ucierpiały w czasie awarii gazu, mogą występować o odszkodowania? - zapytaliśmy specjalistę niezwiązanego ze sprawą.

- Absolutnie tak - uważa **Władysław Szczepuła** z zielonogórskiego Biura Dochodzenia Roszczeń Tomasz Szczepuła. - Tu do wyboru mamy wystąpienie o odszkodowania w ramach pozwu zbiorowego lub indywidualnie. Wadą pozwu zbiorowego jest to, że każda osoba występująca o odszkodowanie, otrzyma identyczną sumę. Bez względu na to, jaki poniosła uszczerbek na zdrowiu czy straciła majątek. Natomiast występując o odszkodowanie indywidualnie, mamy szansę na sumę, uzależnioną od uszkodzeń ciała czy utraty mienia.

Nasze roszczenia możemy zgłaszać do PZU, które ubezpiecza Dolnośląską Spółkę Gazownictwa (to ona dostarcza nam gaz). Można to zrobić dzwoniąc pod nr telefonu całodobowej Infolinii PZU SA/PZU Życie SA 801 102 102. Można też zgłosić się osobiście w placówce PZU przy al. Niepodległości 14-14a.

(wak, kali, krzym, czyt)

## WAŻNE

### DYŻUR SPECJALISTY

Dzisiaj w godz. 12.00-14.00 w redakcji „Gazety Lubuskiej” dyżur będzie pełnił **Władysław Szczepuła**. Odpowie on na pytania związane z odszkodowaniami, a więc kto może o nie wystąpić i jak trzeba to zrobić. Telefon: 68 324 88 10.